

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chętnikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, sobota dnia 26 października 1935

Rok 30

Nr. 494

Z wojny włosko-abisyńskiej

W Ogaden Włosi posuwają się naprzód, wspomagani przez mahometańskich tubylców

Rzym. (Tel. wł.) Pod numerem 28 ogłoszony tu został w piątek w południe następujący komunikat wojskowy, zawierający ciekawe dane o ruchach wojsk na froncie somalijskim:

Marsz wojsk włoskich na froncie somalijskim jest kontynuowany w okolicach Szebeli. Po zajęciu ufortyfikowanej miejscowości Dagnerei, siły włoskie skierowały się wzdłuż rzeki, przyczem zajęto szereg wsi, położonych nad rzeką. Oddział Dubatów (składa się on z tubylców z rejonu Mustahil — red.) pod dowództwem por. Moreo obeszli od strony Godere i zajęli miejscowość Kalaffo.

W czasie przemarszu poddało się Włochom kilku wodzów okolicznych szczepów. W ten sposób w ręce włoskie wpadło 500 karabinów. Sułtan Dinle, który przeszedł na stronę włoską, krył swymi siłami skrzydło włoskie i przez to skutecznie je poparł w starciu z wojskami nieprzyjacielskimi pod wsią Gheledi, która w rezultacie została zdobyta.

W okręgu Ogaden samoloty włoskie dokonały szeregu lotów wywiadowczych, docierając aż do Sassabane, Giuba i Magallo i atakując skutecznie nieprzyjacielskie pozycje wojskowe.

200 bomb — 7 rannych

London. (PAT.) Źródła angielskie podają, że 4 samoloty włoskie zrzuciły na Gabradarre, niedaleko Harraru, przeszło 200 bomb. 7 żołnierzy abisyńskich odniosło rany.

Odparty atak Abisyńczyków

Rzym. (PAT.) Dzienniki donoszą, że tysiąc wojowników rasa Seyuma zaatakowało przednie placówki włoskie na zachód od Aksum. Manewr ten jednak nie udał się i Abisyńczycy wycofali się z krwawymi stratami. Atak ich został odparty głównie dzięki temu, że zbudowane przez Włochów drogi umożliwiły wysłanie artylerji aż do przednich placówek. Samoloty włoskie

Pogłoski o powstaniu na Krecie

Paryż. (Tel. wł.) „Paris Midi“ zamieścił wczoraj sensacyjną wiadomość o powstaniu na Krecie. Za broń miało ochwycić 30 tysięcy republikanów. W samych Atenach miano przeprowadzić liczne aresztowania, wśród których ma się znajdować 50 oficerów republikanów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z miarodajnego greckiego źródła nadeszła tu wiadomość o internowaniu przez policję w pokoju hotelowym kierownika partji republikańskiej, Papandreyu. Zarządzenie to nastąpiło z powodu puszczania w obieg ulotek antyrządowych, nawołujących do przewrotu.

Przeciwko wydalaniu robotników z Francji

Lille. (PAT.) Na specjalnie zwołanym posiedzeniu w Lille, delegacji związków b. wojskowych belgijskich, angielskich, amerykańskich, polskich i portugalskich omawiali sprawę wydalania z Francji robotników cudzoziemskich. Mimo oficjalnych zapewnień i obietnic rządu władze administracyjne francuskie nie stosują żadnych ulg dla b. żołnierzy armij alianckich. Obecnie przebywa we Francji

ścigały wroga i stwierdziły, że wojska Seyuma skoncentrowane są w pobliżu rzeki Ghera.

Z odległych prowincyj na front

Adis - Abeba. (Tel. wł.) Przez stolicę przemaszewo w ostatnich dniach 50 tysięcy żołnierzy abisyńskich z prowincji Kaffa i sąsiedniego

Wollega. Oddziały te kierują się na front pod dowództwem gubernatora Kaffy rasa Getatszu Abate, syna znanego dowódcy walk pod Adua, rasa Abate. Ras Getatszu był swego czasu posłem Abisynji w Paryżu i reprezentował swój kraj w Genewie. W czwartek wieczorem Negus w towarzystwie rasa Getatszu odebrał défiladę wojsk z Kaffy.

Projekt pełnomocnictw w komisji 30-tu

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie komisji sejmowej, zwołane celem załatwienia projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, rozpoczęło się o godz. 11 przemówieniem programowym wicepremiera Kwiatkowskiego. (Przemówienie to podajemy w streszczeniu na str. 2 — Red.)

Po przemówieniu wicepremiera zabrał głos sprawozdawca, poseł Miedziński. Niezbyt gorąco odniósł się on do nowego rządu i do pełnomocnictw. W kilku punktach polemizował z ministrem Kwiatkowskim wcale zgryźliwie. Kończąc, p. Miedziński zgodził się na pełnomocnictwa, ale domagał się ograniczenia czasu ich trwania. Rząd domagał się pełnomocnictw do 15 stycznia, tymczasem referent generalnie proponował ograniczenie okresu trwania pełnomocnictw do zwołania sesji budżetowej Sejmu, tj. do 5 grudnia.

Wystąpienie p. Miedzińskiego, który je umotywował względami na nową konstytucję, wywołało w sferach politycznych dość żywe komentarze i uważane jest jako etap pewnych politycznych rozgrywek w łonie „sanacji“.

Po przemówieniu p. Miedzińskiego rozpoczęła się bardzo obszerna dyskusja. Zabrał w niej głos także pos. Sikorski w imieniu świeżo ukonstytuowanej grupy posłów wielkopolskich. Pos. Sikorski poruszył kilka spraw, szczególnie dotyczących dzielnicy zachodniej, wskazywał na konieczność zawieszenia rozporządzenia z dnia 2 sierpnia 1934, wydanego w związku z ustawą o zmianie ustroju samorządu oraz zwracał uwagę na stałe obniżanie się standardu życiowego. Mówca zwracał uwagę, że po drugiej stronie granicy, t. j. po stronie niemieckiej, dzieje się akurat odwrotnie.

Pos. Kamiński, reprezentant grupy Związku Naprawy Rzplitej, wystąpił przeciwko posłowi Miedzińskiemu i domagał się całkowitej aprobaty posunięć rządu i udzielenia mu pełnomocnictw bez zastrzeżeń. — Pos. Hofman z Łucka występował przeciwko nadzwyczajnemu podatkowi od uposażenia, wskazując, że i tak urzędnicy mają już bardzo niskie zarobki. — Prezydent Wilna, Maleszewski, poparł referenta Miedzińskiego, domagał się ograniczenia pełnomocnictw rządowych

i usunięcia z nich zagadnień samorządowych.

Pewne wrażenie wywołało przemówienie posła gen. Zeligowskiego. Przemawiał w sposób swoisty i po wojskowemu, przyczem przedstawiał się jako przedstawiciel rolnictwa. I on domagał się ograniczenia czasokresu pełnomocnictw, gdyż, jego zdaniem, wytworzyłaby się z chwilą nowego zwołania Sejmu szczególna sytuacja. — Poseł Wojciechowski z grupy robotniczej zwracał uwagę, polemizując prztem z posłem Miedzińskim, że kwestja terminu pełnomocnictw jest kwestją zaufania do rządu.

Po północy, po wyjaśnieniu referenta pos. Miedzińskiego, zabierało głos jeszcze kilku posłów. W toku debaty przemawiał również prezes Rady Min. Zydrum-Kościałkowski, uzasadniając konieczność uchwalenia pełnomocnictw w brzmieniu rządowym, a więc do 15 stycznia 1936 r.

Przemawiał też jeszcze min. Kwiatkowski, który stwierdził m. in., że rząd nie ma zamiaru przyjmować na siebie funkcji parlamentu i że zwraca się o uchwalenie pełnomocnictw tylko dlatego, iż decyzje muszą być wydane szybko. Dalej oświadczył, że nie może odstąpić od żadnego postulatu równowagi budżetowej i że będzie informował parlament o dokonanych posunięciach rządu.

Po końcowych wywodach referenta pos. Miedzińskiego, komisja uchwaliła projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów, w brzmieniu zaproponowanym przez rząd, a więc z terminem do 15 stycznia 1936 r. Na tem posiedzenie komisji zakończono.

Przeciw propagandzie hitlerowskiej w Czechosłowacji

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości, że rząd czesko-słowacki wydał szereg zarządzeń przeciwko propagandzie hitlerowskiej w republice, zwłaszcza w t. zw. okręgu hulczyńskim, stanowiącym teren wpływów Henleina.

Władze centralne otrzymały szczegółowe raporty o ruchu sfer hitlerowskich. Wydane zarządzenia wskazują, że organizacje hitlerowskie nie będą tolerowane przez władze i że będą stosowane wobec nich represje. Posterunki żandarmerji wzmocniono i mówi się o translokacji oddziałów wojskowych z centrum miasta do terenów najbardziej zagrożonych przez organizacje hitlerowskie, a więc do okręgu hulczyńskiego i na Morawy. (w.)

Samochód runął w przepaść

Rzym. (PAT.) W pobliżu m. Valdinon (Włochy) z powodu pęknięcia opony spadł do przepaści samochód. — Wszyscy pasażerowie w liczbie 5 ponieśli śmierć.

Wyrok w procesie działaczy b. ONR

O godz. 1 min. 15 po północy, po półtoragodzinnej naradzie, sąd ogłosił wyrok w procesie przeciwko działaczom b. Obozu Nar.-Radikalnego.

Skazani zostali: Stefan Banaszyński na 4 miesiące aresztu; Tadeusz Nowaczyk na łączną karę 6 miesięcy aresztu; Andrzej Suchowiak na łączną karę 6 miesięcy aresztu; Przemysław Warmiński na 8 miesięcy aresztu; Leon Józwiak na łączną karę 5 miesięcy aresztu; Stefan Kolendowicz na 4 miesiące aresztu. Osk. Lecha Karola Neymana sąd uniewinnił, zaś sprawę Jana Nowaka wyłączył i odroczył. Wszystkim skazanym sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg lat 5, oraz zaliczył na poczet kary tymczasowy areszt od dnia 20 sierpnia br.

Zaznaczyć należy, iż adwokaci, występujący w procesie, bronili oskarżonych bezinteresownie.

(Szczegółowe sprawozdanie umieszczamy na str. 3 i 4).

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy nowy poseł szwajcarski, Maks Stoutz. (w.)

„Mewa“ ze stoczni gdyńskiej

Gdynia. (PAT.) W stoczni gdyńskiej w obecności władz wojskowych z dowódcą floty wojennej, kontradmirałem Unrugiem na czele, przedstawiciele komisariatu rządu i urzędu morskiego, zaproszonych gości oraz rady dyrekcji i pracowników stoczni, odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowo zbudowanym trawlerze „Mewa“. Bandere podniesiono przy dźwiękach hymnu narodowego.

„Mewa“ jest pierwszą jednostką floty wojennej, zbudowaną w stoczni gdyńskiej wyłącznie z krajowego materiału i przez polskich robotników według planów polskich inżynierów.

Kierownictwo marynarki wojennej w nowej siedzibie

Warszawa. (Tel. wł.) Kierownictwo marynarki wojennej, mieszczące się dotąd przy ul. Chałubińskiego, przeprowadziło się do nowego gmachu przy ul. Wawelskiej 6. (w.)

Echa tragicznego lotu przed 8 lat

Paryż. (PAT.) Według doniesień z Quebec (Kanada) strzelcy kanadyjscy znaleźli w dziewiczym lesie w odległości 150 km od Edmundstone szczątki jakiegoś samolotu. Jak przypuszczają, są to szczątki aparatu Francuzów Nungessera i Coli, którzy w roku 1927 wystartowali z Francji do lotu transatlantyckiego i o których losie od tego czasu brak było jakiegokolwiek wieści.

W ostatniej chwili

W ostatniej jeszcze chwili przypominamy, że w niedzielę, dnia 27 października br. o godz. 12.15 odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego akademja reprezentacyjna ku czci Chrystusa Króla.

Celem uniknięcia natłoku przy kasach, przeprowadza się sprzedaż biletów w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej (al. Marcinkowskiego 22, III ptr.), oraz w Księgarni Św. Wojciecha do soboty godz. 18 włącznie.

Rozwój przemysłu polskiego a zagadnienie społeczno-narodowe

Polska należy do krajów mało uprzemysłowionych. W tem położeniu, w jakim obecnie znajduje się życie gospodarcze świata, jest to raczej podstawa dla jej zdrowego rozwoju, niż oznaka słabości. W dążeniu do rozwoju gospodarczego naszego kraju musimy iść własną drogą, kierując się raczej pragnieniem zaspokojenia własnych potrzeb, aniżeli ambicją dorównania krajom już zaawansowanym w rozwoju przemysłu.

W dzisiejszych warunkach rozbudowa przemysłu, obliczonego na rozwinięcie w większej mierze naszego wywozu, jest niedorzecznością. Warunki zbytu zewnętrznego artykułów przemysłowych przedstawiają się dla nas coraz mniej korzystnie. Przyczynia się do tego nie tylko utrudnione współzawodnictwo z państwami uprzemysłowionymi, ale i coraz bardziej zmniejszające się pole ekspansji handlowej wskutek postępów w rozbudowie przemysłu w krajach, które można było brać pod uwagę jako naszych odbiorców. W naszym wypadku dotyczy to głównie Rosji, która niegdyś była nader pojemnym rynkiem zbytu dla wytworów naszego przemysłu.

Warunki zewnętrznej wymiany handlowej przytem stale się pogarszają wskutek polityki samowystarczalności państw, coraz ostrzejszej reglamentacji handlu zagranicznego, która w rezultacie doprowadza na drodze kompensacji do wymiany towaru za towar, i to w ograniczonych ilościach.

Zasadnicze nasze dążności winny być zatem skierowane na przystosowanie naszego przemysłu do zaspokajania wewnętrznych potrzeb kraju. To zapewni nam możliwość osiągnięcia równowagi gospodarczej naszego państwa i normalnego jego rozwoju.

Wiąże się z tem ważne zagadnienie struktury naszego przemysłu. Narodowy pogląd na życie, wychodząc z założenia, że nie naród winien służyć swemu gospodarstwu, lecz gospodarstwo służyć winno potrzebom i dążnościom rozwojowym narodu, — wyznaje zasadę oparcia działalności gospodarczej na możliwie dużej ilości warsztatów wytwórczych, które bezpośrednio służą potrzebom kraju, przez co osiąga się łatwiejszy zbyt i które dają możliwie trwałe oparcie dla utrzymania się jak największej ilości ludzi.

Struktura gospodarstwa narodowego, oparta o średnie i drobne warsztaty wytwórcze, zapewnia nie tylko zdrowy rozwój procesów produkcyjnych i równomierną kapitalizację wewnętrzną, ale w pierwszym rzędzie stanowi najwłaściwszą podstawę dla wykorzystania w całej pełni tkwiącej w masach społecznych przedsiębiorczości, energii twórczej, uzdolnień i wartości indywidualnych, które ujawniają się w warunkach samodzielności i niezawisłości.

W takiej strukturze stosunek człowieka do pracy jest przytem o wiele właściwszy. Tam, gdzie człowiek jest tylko uzupełnieniem maszyny, narzędziem procesu produkcji, a nie jest kierownikiem i panem, trudno o wydobyć z człowieka wszystkich jego zdolności i możliwości twórczych. Podniesienie poziomu produkcji, wejście na drogę różnorodności wytworów, przeciwstawiającej się zestandaryzowanej fabrykacji i dostosowanej do różnorodności wymogów i potrzeb, jest przy takiej strukturze wytwórczości jedynie możliwe.

Oczywiście, stwierdzenie konieczności rozdrobnienia przemysłu zarówno ze względów społecznych, jak i gospodarczych, nie przesądza zgola kwestji istnienia i rozwoju przemysłu wielkiego. Są dziedziny produkcji, których średni, a tembardziej drobny przemysł realizować nie może. Parowozów i wagonów kolejowych nie będą mogły wytwarzać drobne warsztaty wytwórcze, oparte z reguły o niewielkie kapitały i nieposiadające nawet odpowiednich i zazwyczaj bardzo kosztownych środków produkcji. Podobnie rzecz przedstawia się z niejedną dziedziną wytwórczości. Można nawet stwierdzić, że w Polsce jest jeszcze sporo pola dla rozwoju wielkiego przemysłu, co nie upoważnia oczywiście do skierowania wysiłków w tym jedynie kierunku.

Są jednak dziedziny, w których przemysł większy jest zbędny, a nawet szkodliwy, niszcząc liczne, samodzielne mniejsze warsztaty wytwórcze zabójczą konkurencją, opartą na

przewadze finansowej. Tam, gdzie w normalnych warunkach drobne i średnie warsztaty wytwórcze wytrzymują jako tako konkurencję większych zakładów, należy dać pierwszeństwo tym drobnym i średnim warsztatom. Dla przyszłości bowiem i społeczeństwa i samego gospodarstwa ważniejszą jest kwestja społeczna, kwestja utrzymania bytu i rozwoju sił społecznych narodu, aniżeli kwestja powodzenia takiej, czy innej jednostki przemysłowej.

Świadome i celowe kierowanie wysiłków gospodarczych na tę drogę umożliwi likwidację największej tragedji społecznej naszych czasów, wyrażającej się w masowym bezrobociu, niszczeniem siły fizycznej narodu i podkopaniem jego bytu gospodarczego. Ruch narodowy, zwracając przedewszystkiem uwagę na konieczność upowszechnienia warsztatów wytwórczych, dąży tem samem do uruchomienia wszystkich sił produkcji, tkwiących w samym społeczeństwie, a na tej drodze do podniesienia bogactw w całym kraju, we wszystkich warstwach narodu.

W zagadnieniu przemysłu i jego pomyślnego rozwoju nie podobna pominąć jednego kryterjum, które wyraża się nam dla przyszłości całego go-

Program gospodarczy min. Kwiatkowskiego

Deficyt budżetowy ma być opanowany przez podatek od wynagrodzeń, reformę podatku dochodowego i zaniechanie pewnych inwestycji

Warszawa. (Tel. wł.) W przemówieniu swoim wicepremier Kwiatkowski m. in. powiedział:

Kryzys finansowo-gospodarczy uderzył niezwykle silnie w gospodarstwo społeczne polskie. Nie możemy jednak pozostać w stanie depresji gospodarczej i musimy z niej wyjść. Cudownych środków na to niema, a posiadamy ograniczone środki materialne i ograniczone metody działania. Minister nie jest wrogiem kapitału zagranicznego, ale wykonywanie lepszej przyszłości musimy pozostawić sobie samym.

Trzeba się też odciąć od eksperymentów gospodarczych, a oprócz się na pracy, oszczędności i organizacji. Ani szczudła inflacyjne, ani pełzanie na deflacji nic nam nie pomogą. Musi nastąpić uzdrowienie chorego organizmu, co wymagać będzie stałego wysiłku.

Deficyt budżetowy w ciągu ostatnich lat rósł nieustannie, wyjąwszy okres wpływów z Pożyczki Narodowej, a rezerwa kasowa, która w r. 1930 wynosiła około 650 milj. złotych, spadła do małej sumy 94 milionów złotych, t. j. do wysokości półmiesięcznej rezerwy. Źródła bilonu i bonów są wyczerpane w zupełności. Pomaganie sobie pożyczkami hamuje zdolność konsumcyjną. Obecnie nie pora na pożyczkę wewnętrzną, nie usunie ona bowiem trudności i ściągnięto ją chyba tylko z urzędników; nie pomoże również gwałtowna kompresja wydatków, ale musi być dokonana operacja. Pokonanie deficytu rząd pragnie przeprowadzić w drodze następujących zarządzeń:

Obniżenie komornego i oddłużenie urzędników

W r. 1936 powinna być podjęta praca uporządkowania budżetu w kierunku jego jednolitości i uporządkowania rachunków kasowych. Trzeba ponownie opracować program życia gospodarczego w stosunku do urzędników i świata pracy. Rząd projektuje obniżenie komornego, projektuje podjęcie pracy, któraby umożliwiła oddłużenie urzędników. Chce usunąć zjawisko, że praktyka w urzędach dla młodych jest bezpłatna. Pragnie zwolnić jedno- i dwuizbowe mieszkania od podatku od lokali. W stosunku do rolnictwa projektuje tak zawsze aktualny problem oddłużenia rolnictwa w związku z akcją banku akceptacyjnego, odciążenie płatników w zakresie danin i opłat samorządowych. Chodzi tu o obniżenie opłat drogowych, zniesienie dodatku do podatku gruntowego, o skasowanie opłat wjazdowych i t. p.

Budżety samorządowe

Równocześnie jednak nie może być zrujnowany budżet samorządowy i jeżeli zarządzenia te mają kosztować sa-

podarstwa narodowego decydującem. Jest to kryterjum polskości przemysłu.

Potrzebna tu jest świadoma postawa całego społeczeństwa i wyraźne ustosunkowanie się państwa do tego problemu. Wobec obcego kapitału, biorącego udział w krajowej produkcji, trzeba zachować dużą ostrożność. Przemysł polski jest jeszcze dość młody, finansowo nie dość silny, — wymaga zatem poparcia ze strony społeczeństwa i rozumnej opieki i ochrony jego interesów ze strony państwa.

Ruch narodowy, tak stawiając problem przemysłu w całokształcie naszego życia gospodarczego, jest przeświadczony, że wybrał słuszną drogę do uzdrowienia naszego życia gospodarczego i otworzenia mu może mało efektywnych, lecz zato pewnych i trwałych dróg rozwoju.

Przemysł wielkopolski, obchodzący w dniu dzisiejszym swoje 25-lecie, wyrósł z potrzeb gospodarczych polskiego społeczeństwa na ziemiach b. zaboru pruskiego, skutecznie się przeciwstawiając naporowi niemieckiej ekspansji gospodarczej. Organiczny rozwój tego przemysłu pozwolił na zachowanie zdrowej jego struktury, dostosowanej ściśle do potrzeb życia i rozwoju gospodarczego całego społeczeństwa.

Wierzmy, że przemysł wielkopolski, polskim wysiłkiem stworzony, polskim potrzebom wiernie służący, pójdzie i w nowym okresie swojej działalności ku lepszej przyszłości gospodarczej kraju.

1) Rząd wprowadzi nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń, który będzie progresywny w skali od 7 do 20 proc. Będzie on pobierany od dochodów, wynagrodzeń płaconych przez skarb państwa, monopole, fabryki i instytucje, banki, związki samorządu terytorjalnego i komunalnego, związki samorządu gospodarczego i zakłady ubezpieczeń przymusowych. Dla wynagrodzeń, od których płaci się już państwowy podatek dochodowy, skala podatku zwyczajnego byłaby niższa i wahałaby się w granicach od 4 i pół do 16 i pół proc. Wpływ z tego źródła dałby około 157 milj. złotych.

2) Reformę podatku dochodowego, polegającą na obniżeniu minimum egzystencji dochodów fundowanych z 1500 zł do 1200 zł i dochodów niefundowanych z 2500 zł do 1500 zł. Oprócz tego będzie wprowadzony dodatek kryzysowy do państwowego podatku dochodowego.

3) Trzecie zadanie, to zaniechanie inwestycji w niektórych przedsiębiorstwach państwowych z sum budżetowych. Rząd zamierza przeprowadzić pewną rewizję emerytur i ich wymiarów, zamierza przeprowadzić redukcję pewnych zbędnych i niezasadnie wielokrotności posad i poborów, zamierza przeprowadzić redukcję tam, gdzie jednocześnie zatrudniony jest mąż i żona. Ministerjum spraw wewnętrznych ma uzyskać od rady ministrów specjalne upoważnienie na dokonanie redukcji pewnych urzędów.

Minister przewiduje, że przed upływem dwu lat, a może wcześniej, nastąpi rewizja obecnych zasad, obciążających pracowników.

Ubezpieczenia społeczne

W sprawie ubezpieczeń społecznych powinna, zwłaszcza w dziedzinie pracowników umysłowych, nastąpić rewizja co do obciążeń, obniżka odsetek od zaległości z jednego procentu na 0,75, względnie 0,4 przy rozłożeniu na raty. Muszą być przyspieszone prace nad reformą całego zagadnienia ubezpieczeń w dziedzinie przemysłu, handlu i rzemiosła.

Taryfy przewozowe, kartele, etatyzm, inicjatywa społeczna

Uzdrowienie życia gospodarczego ma nastąpić:

1) Przez wydatne obniżenie taryf towarowych, co wpłynie dodatnio na obrót surowców i płodów rolnych. Przewidziane jest wprowadzenie taryf odległościowych.

2) Z pomocą stałej komisji ankietowej, która zbada koszty produkcji we wszystkich dużych kartelach, jak węgiel, nafta, cukier, wyroby włókiennicze. Potem w Komitecie ekonomicznym ministrów przy współudziale organizacji gospodarczych będzie przeprowadzona dyskusja w sprawie ożywienia rynku wewnętrznego, który ma pozostać podstawowym.

3) Przez ograniczenie działalności etatystycznej przechodzimy do umożliwienia działalności obywatela, który wykona tę pracę lepiej. Jedynie w wypadkach, gdzie idzie o zagadnienia wielkie i zasadnicze (Gdynia, Mościce) tam wielka rola gospodarza państwa powinna się wyładowywać.

4) Minister podkreślił, że pewien umiarkowany zysk jest celem działalności gospodarczej. Państwo musi współdziałać w przywróceniu rentowności się działalności gospodarczej. Im prędzej przywrócimy rentowność w rolnictwie, tem mniej będziemy mieli do wykonania w innej dziedzinie życia.

Minister zapowiedział, że na warsztacie pracy znajduje się obecnie sprawa wzmocnienia sankcyj w egzekwowaniu należności i wierzytelności. Jeżeli kredytodawca nie może powrócić do swojej należności, ponieważ temu stoi na przeszkodzie tysiące przepisów, to, zdaniem ministra, to nie jest ochroną dłużnika, lecz działaniem na jego szkodę.

Jubileusz Zw. Fabrykantów

W dniu dzisiejszym Związek Fabrykantów w Poznaniu obchodzi 25-lecie swego istnienia. O godz. 10 odprawiona będzie msza św. na intencję Związku, po czym o godz. 11-ej rozpocznie się uroczyste posiedzenie w auli W. S. H. W programie: inauguracyjne przemówienie prezesa Związku, przemówienia delegatów, wręczenie dyplomów i referat prof. U. P., dr. E. Taylora p. t. „Kapitał społeczny a przemysł”.

Wieczorem odbędzie się dla członków Związku i zaproszonych gości raut w „Bazarze”.

Zjazd powstańców

Zjazd powstańców z b. Straży Ludowych i organizacji pokrewnych odbędzie się w niedzielę, dnia 3 listopada.

Zjazd rozpocznie się mszą św. o godzinie 9 na stadionie miejskim. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11 na placu Wolności, gdzie po przemówieniach przewidziane jest uchwalenie rezolucji. Zjazd zakończy się pochodem i defiladą przy pomniku Wdzięczności.

Raz jeszcze przypominamy w myśl artykułu dr. Celestyna Rydleńskiego, że materiały historyczne z powstania wielkopolskiego winny w oryginalach swych być gromadzone w archiwach parafjalnych, a tylko kopje uwierzytelnione (np. przez proboszcza) oddawane być mogą czy to Wojskowemu Referatowi Historycznemu przy D. O. K. VII, czy też Towarzystwom Badań Historycznych nad Powstaniem Wielkopolskiem.

Więzienia państwowe przepelnione

Warszawa. (Tel. wł.) Organizacje samorządowe otrzymały z różnych stron kraju doniesienia, że państwowe władze domagają się od gmin urzędowania i utrzymywania aresztów gminnych, motywując to przepelnieniem więzień państwowych i odmawiają przyjmowania do nich osób, skazanych w trybie administracyjnym. (w.)

Upadłość warszawskiej „Gastronomji”

Warszawa. (Tel. wł.) Znana warszawska restauracja i kawiarnia „Gastronomja” ogłosiła upadłość. Pasywa obliczają na 600 tys. złotych, a aktywa 800. (w.)

Na emeryturę

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektor warszawskiego okręgu poczt i telegrafów, inż. Zóltowski przechodzi na emeryturę, a na jego miejsce przejdzie dotychczasowy jego zastępca płk. Tadeusz Argasiński. (w.)

Proces przeciwko działaczom b. O. N. R.

Nasi Milusińscy!

CO MÓWIĄ DALSI OSKARŻENI

W dalszym ciągu procesu przeciw działaczom b. O. N. R., po zeznaniach osk. Warmińskiego i 15-minutowej przerwie, zeznawali dalsi oskarżeni.

Osk. Józwiak nie przyznaje się do należenia do tajnego O. N. R., natomiast przyznaje się do tego, że udzielał swego mieszkania na drukarnię.

Osk. Kolendowicz również nie przyznaje się do należenia do tajnego O. N. R. W Chodzieży, gdzie przejściowo pracował, poznał osk. Jana Nowaka, ale żadnej działalności politycznej wraz z nim nie uprawiał. Przyznaje, że rozlepił ulotki p. t. „O. N. R. walczą o lepsze jutro dla wszystkich Polaków” na budynkach przy kinie „Słońce” i w pasażu „Apollo”.

Często w jego mieszkaniu podrucano nielegalną „Sztafetę” i „Bojowca”.

Osk. Nowak nie przyznaje się do zarzucanego mu przestępstwa. O działalności O. N. R. nic nie wiedział. W tym dniu, kiedy został aresztowany, otrzymał 4 egz. „Sztafety”, które zostały znalezione u niego w czasie rewizji.

*

W sprawie zeznania oskarżonego Neymana zaznaczyć należy, że nie miało ono treści, obciążającej oskarżonego Warmińskiego.

ZEZNANIA GŁÓWNEGO ŚWIADKA OSKARŻENIA

Następnie składał zeznania główny świadek oskarżenia aspirant policji śledczej Kazimierz Drodźdźewski. Opisuje on szczegółowo działalność tajnego Obozu Narodowej Rewolucji, który został założony po rozwiązaniu Obozu Narodowo-Radykalnego jako jego kontynuacja. Pierwsze zebranie odbyło się 8 października ub. r. u osk. Neymana, gdzie założono ową tajną organizację. Na pierwszych zebraniach ustalono, że członkowie O. N. R. mają się zapisywać do organizacji prorządowych dla siania fermentu wśród nich. Celem O. N. R., jak twierdzi świadek, było obalenie rządu drogą zamachu i zwalczanie Żydów przez bojkot gospodarczy oraz rozbijanie żydowskich składów handlowych. Z Warszawy przychodziło miesięcznie 500 egzemplarzy tajnego czasopisma „Sztafeta” w paczkach żywnościowych pod adresem studenta Paszkiewicza lub studenta Dowbora. Później zaczęto wydawać własne pismo p. n. „Bojowiec”.

Świadek wie poza tem, że przed wyborami członkowie O. N. R. starali się o fosfor do wyrabiania petard. Petardy te miały być rzucane na żydowskie sklepy, a także na gmach komendy policji przy Placu Wolności. O. N. R. gromadził również broń, a mianowicie wojskowe „parabellum” z kolbami. Takiej broni posiadano około 10 sztuk. Oprócz tego zakupywano ze źródeł nielegalnych amunicję, a mianowicie naboje po cenie 5 groszy za sztukę. Na zakupy te nie było dostatecznych funduszy. O. N. R. posiadał około 1.200 złotych, jednak to było mało. Częściowo finansował te sprawy sk. Warmiński.

Świadek stwierdza, że kierownikiem O. N. R. z tytułem inspektora na woj. poznańskie był osk. Warmiński. Zastępcą jego i inspektorem na miasto Poznań był absolwent Uniwersytetu Poznańskiego Paszkiewicz. Doradcą prawnym i drugim inspektorem na miasto Poznań był osk. Neyman, który bał się występować jawnie, więc był doradcą prawnym. Reszta oskarżonych: Nowaczyk, Suchowiak, Józwiak, Banaszyński i Kolendowicz zajmowali się drukowaniem względnie kolportowaniem bibuły.

„WYPRAWA NA GDYNIĘ”

Dalej świadek opowiada o projektowanej przez O. N. R. „wyprawie na Gdynię”. Miała tam wyjechać bojówka „poprzebierana w mundur „strzelców” i „Legionu Młodych”. Celem tego wyjazdu miał być czynny bojkot Żydów, którzy zanadto zaczynają zalewać Gdynię. Członkowie mieli zabrać ze sobą broń oraz trzeci numer „Bojowca”. Na dworcu miał ich spotkać miejscowy członek O. N. R. Gorczyca. Wyjazd ten, wedle informacji świadka, miało finansować kupiectwo polskie w Gdyni. Poza tem miała także przyjechać bojówka O. N. R. z Gdańska w sile 18 do 20 ludzi.

Z kolei przewodniczący zapytuje świadka, czy osobiście natknął się na kolportaż ulotek. Świadek to potwierdza, opisując, jak się to działo. Osk. Banaszyński wszedł na ul. św. Marcjana do bramy, a z nim chłopiec i jakiś

osobnik. Banaszyński dał chłopcu do ręki papierki, prawdopodobnie ulotki, i chłopiec rozdawał je na ulicy. Na pytanie, ile odbyło się zebrań O. N. R., świadek odpowiada, że cztery. Gdzie odbyło się pierwsze, tego nie wie.

W tem miejscu świadek staje w sprzeczności z początkiem swych zeznań, kiedy twierdził, że pierwsze zebranie odbyło się u osk. Neymana. Teraz twierdzi, że jedno z nich odbyło się u Neymana, jedno u Paszkiewicza, gdzie zaś odbywały się pozostałe, tego nie wie.

Przewodniczący: Skąd pan wie, że na zebraniach tych omawiano sprawy organizacyjne?

Świadek: Od pewnych osób. Przew.: A te osoby skąd wiedziały? Świadek: Wiedzieli od osób, które były na zebraniu. Te osoby trzecie wiedziały tą drogą również, jakie role mają poszczególne oskarżeni.

Następnie zadają świadkowi pytania obrońcy.

Adw. Kuleczka: Pan stwierdził, że po rozwiązaniu O. N. R. powstał Obóz Narodowej Rewolucji?

Świadek: Tak jest.

— Czy znał pan cele i statut legalnego O. N. R.?

Świadek: Tak jest.

Adw. K.: Czy statut ten zawierał momenty antypaństwowe?

Świadek: Nie, nie zawierał. — W tem miejscu przewodniczący przerywa stwierdzając, że dawny O. N. R. sądu nie interesuje.

Adw. Kuleczka: Panie prezesie, świadek stwierdził, że większość członków dawnego legalnego O. N. R. przeszła do Obozu Narodowej Rewolucji. Chodzi mi więc o wyświeślenie tej ciągłości i związku przyczynowego.

Adw. K.: Czy świadek stwierdził, że O. N. R. dążył do obalenia rządu?

Świadek: Tak jest.

— Na czym pan to twierdzenie opiera?

Świadek: Na instrukcji, wydanej w Warszawie, która zawierała 4 punkty, m. in. dojście do rządów drogą rewolucji, oswobodzenie Polski od wpływów obcych.

INFORMATORZY

Adw. Kuleczka: Skąd świadek wie, że O. N. R. miał broń?

Świadek: Opieram to na konfidencjonalnych informacjach.

— Czy Banaszyński miał paczkę, gdy pan go widział w bramie?

— Nie wiem.

— Więc skąd dał ulotki chłopcu?

Świadek: Mogł mieć schowane ulotki w kieszeni.

Adw. Howorka: Skąd świadek wie, że osk. Kolendowicz rozlepił ulotki?

Świadek: Miałem tę wiadomość konfidencjonalnie.

Adw. Mecweldowski: Ile razy odbyły się zebrania u Neymana?

Świadek: Nie wiem dokładnie, zdaje się, dwa razy.

— Czy pan sobie przypomina daty?

— Jedno było w listopadzie, a ostatnie w styczniu, zdaje się, że u Neymana.

— Czy świadek sam obserwował to mieszkanie?

Świadek: Tak.

— Czy świadek wie, że w tym domu mieścił się jakaś organizacja?

Świadek: Nie.

— Czy może lokal organizacyjny?

Świadek: Zdaje mi się, że nie. Nie wiem napewno. Nie mówię, że nie wiem.

— Skąd świadek tak dokładnie pamięta teraz zebrania u Neymana? Dlaczego nie pamiętał pan tego tak dobrze w śledztwie? Czy pan stale sam obserwował?

Świadek: Nie, tego nie twierdzę, sam tam nie byłem. Robili to wywiadowcy.

Adw. Korczyński: Od kogo wyszła inicjatywa założenia związku tajnego?

Świadek: Od osk. Warmińskiego i od innych członków.

Obrońca: Ja stwierdzam, że w śledztwie świadek twierdził, iż inicjatywa pochodziła od Warmińskiego i Paszkiewicza. Proszę o odczytanie zeznań świadka z akt.

Sąd odczytuje zeznania, z których wynika, że zeznania obecne świadka są częściowo sprzeczne ze złożonymi w śledztwie.

Obrońca: Czy inicjatywa ta wychodziła też od osk. Neymana?

Świadek: Tego nie mogę powiedzieć.

Świadek opisuje, że w łonie organizacji były potworzone „trójki”, „piątki”, a w końcu „szóstki”.

W drodze konfidencjonalnej dowiedział się, że do jednej z „piątek” nale-

żeli oskarżeni Warmiński i Neyman, oraz studenci: Kostrzewski Zbigniew, który się obecnie ukrywa, i Paszkiewicz.

Adw. Czarkowski: Czy konfidenci byli ludźmi wykształconymi, czy byli płatni i czy należeli do O. N. R.?

Świadek: Na to pytanie nie odpowiem.

Wobec tego obrońca wnosi, aby sąd spowodował u władz przełożonych świadka zwolnienie go z tajemnicy służbowej.

Jako drugi składa zeznania świadek Przybysz Stanisław, posterunkowy służby śledczej.

W listopadzie ub. r. otrzymał rozkaz roztoczenia obserwacji nad Warmińskim. Warmiński często spotykał się na ulicy, w kawiarniach z jakimiś osobnikami.

Dnia 3 listopada ub. roku, obserwując dom osk. Neymana, przy ul. św. Marcjana 57, zauważył, jak około godz. 8 wieczorem weszli do tego domu osk. Warmiński, student Paszkiewicz i Kostrzewski. Jak później sprawdził, wszyscy przybyli do mieszkania osk. Neymana na zebranie.

Następna zebrania odbyły się w dniach 12 i 29 listopada ub. r. i ostatnie 15 stycznia rb.

Świadek również obserwował osk. Nowaczyka. Nowaczyk spotykał się często z młodymi ludźmi w parkach i w bramach domów.

Dnia 10 sierpnia ub. roku Nowaczyk spotkał się na ul. Piekary z Warmińskim, który dał mu kartkę, mówiąc, żeby wykonał to, co w niej jest napisane.

Nowaczyk udał się potem na boisko „Sokoła”, gdzie od osk. Banaszyńskiego otrzymał paczkę.

Obserwował także osk. Suchowiaka. Na krótko przed aresztowaniem widział osk. Stachowiaka, jak z walizką przybył do mieszkania Leonarda Łukaszewskiego przy ul. Przecznicy 11.

Po złożeniu zeznań przez świadka Przybysza, osk. Warmiński i Nowaczyk kategorycznie zaprzeczają, jakoby spotykali się kiedykolwiek na ul. Piekary.

ZEZNANIA PRZOD. NOWAKA

Z kolei zeznaje Kazimierz Nowak, przedownik służby śledczej. Obserwował on osk. Warmińskiego w r. 1934. Pierwsze zebranie organizacyjne O. N. R. odbyło się w dniu 8 października ub. r., w mieszkaniu osk. Neymana. Na zebraniu tem byli oprócz osk. Warmińskiego i Neymana, Paszkiewicz i Kostrzewski.

W dniu 27 października ub. r. świadek widział osk. Warmińskiego w towarzystwie nieznanym mu osobnikom w cukierni Fangrata. Po opuszczeniu przez nich lokalu znalazł na stoliku tajną ulotkę, którą zostawił Warmiński. Dnia 28 października ub. r. odbyło się drugie zebranie w mieszkaniu Paszkiewicza, przy ul. Fredry 1.

Na zebraniach tych, jak dowodzi świadek, omawiany był sposób obalenia rządu.

Świadek wraz z Przybyszem obserwował osk. Suchowiaka, który w dniu 18 sierpnia r. b. przybył do Łukaszewskiego, przynosząc walizkę. Tu spotkał się z osk. Nowaczykiem.

Nowaczyka aresztowano i przy rewizji znaleziono przy nim 25 adresów różnych osób i manuskrypty artykułów, przygotowanych do druku.

O godz. 2 po południu przewodniczący przerwał rozprawę do godz. 5 po poł.

SPRAWA POWIELACZA

Po przerwie sąd przystąpił do przesłuchiwania dalszych świadków.

Św. Józef Lesiński, szofer z Chodzieży, znał osk. Nowaka, z którym razem był w Stronnictwie Narodowym. Czy osk. Nowak był członkiem O. N. R., tego świadek nie wie.

Obciążające zeznania dla Warmińskiego i Neymana złożył św. Leonard Łukaszewski, zam. przy ul. Przecznicy 11, urzędnik bankowy. Na prośbę Warmińskiego, na krótko przed aresztowaniem, zgodził się na przechowanie drukarni w swym mieszkaniu.

Istotnie maszyna drukarska została przyniesiona. Warmiński powiedział, że do niego przyjdzie dwóch brunetów, którzy będą drukować ulotki.

W dniu 18 sierpnia przyszedł jakiś brunet z walizką, który zabrał się do wykładania z niej przyborów drukarskich. Jednak świadek zwrócił mu uwagę, że około domu kręca się funkcjonariusze śledczy i że wobec tego powinien mieszkanie opuścić. Osobnik ten wyszedł tylnymi drzwiami.

Świadek, który obawiał się, że spr-

Jutro, w niedzielę, o godz. 3.30 po poł. ukaże się na ekranie kina Metropolis przepiękny film egzotyczny p. t. „SAMARANG”. Jest to jeden z najbardziej ciekawych filmów, który obrazuje w niezmiernie interesujący sposób, niesamowite przygody polawiaczy perel w głębinach morskich, dramatyczne walki z rekunami, czar wysp południowych, życie i sposób bytowania krajołców oraz wiele innych nadzwyczaj atrakcyjnych rzeczy, które oryginalnością tematu, jak i bajecznie pięknymi zdjęciami wywołują podziw i zadowolenie naszych najmniejszych bywalców kinowych.

A zatem wszyscy, którzy chcą się zabawić i podziwiać cuda mórz południowych niechaj spieszą jutro, w niedzielę do kina Metropolis, gdyż i ceny miejsc najtańsze, bo już od 25 groszy.

wa może się źle dla niego skończyć, udał się do Warmińskiego wraz ze swym bratem Wiktoorem i powiedział mu, że drukarni nie mogą więcej przetrzymywać.

W czasie rozmowy osk. Warmiński dał mu 5 zł, jak twierdził, z pieniędzy organizacyjnych, aby udał się do Kostrzewskiego do Strzeszyna i powiedział mu, aby do Poznania nie przyjeżdżał.

Co do maszyny, powiedział, że w tej sprawie przysłał do niego Neymana.

Następnego dnia maszynę wyniósł świadek na strych. Osk. Neyman przyszedł do niego do banku, gdzie świadek pracuje, i wypytywał się o rozmiary tej maszyny. Tego samego dnia przysłał do świadka policja i maszynę zabrała.

To samo zeznaje brat świadka Wiktor Łukaszewski.

Na wniosek obrony przesłuchano jeszcze Edwarda Budniaka i Stefana Gołachowskiego, którzy zeznali korzystnie dla oskarżonych.

Po wyczerpaniu listy świadków, obrońcy oskarżonych wnieśli cały szereg wniosków o przesłuchanie dodatkowych świadków i o dopuszczenie dokumentów, jako dowodów. Sąd zgodził się tylko na odczytanie dokumentów, resztę wniosków odrzucił.

ZWOLNIENIE OSK. NOWAKA

Ponieważ na rozprawę nie przybył świadek Zwierkowski, który miał złożyć zeznania odnośnie osk. Nowaka, sąd postanowił sprawę osk. Nowaka wyłączyć i odroczyć. Równocześnie sąd zarządził zwolnienie go z tymczasowego aresztu.

Osk. Nowak opuścił salę rozpraw.

ZAMKNIĘCIE PRZEWODU

O godz. 7 wiecz. przewodniczący zamknął przewod sądowy i zarządził 5-minutową przerwę. Po przerwie zabrał głos prok. Baszkowski.

OSKARŻENIE PROKURATORA

Po przerwie zabrał głos prokurator Baszkowski. Na wstępie zaznaczył, że sąd powinien się uwolnić od wszelkich mimowolnych sugestji. Trzeba uchwycić przewodnią myśl całej rozprawy, a ta jest, że oskarżeni wszyscy są winni przestępstwa, które im się zarzuca. Twierdzi, że mimo podważania przez obrońców wartości zeznań świadków, opartych na konfidencjonalnych wiadomościach — zeznania te odpowiadają rzeczywistości. Dowodzi tego — zdaniem prokuratora — fakt, że policja wiedziała i tak wszystko ze sprawy, co potwierdził w swych zeznaniach świadek Leonard Łukaszewski.

Ze oskarżeni istotnie przygotowali akty sabotażu, świadczą późniejsze echa, dotyczące się petard i fosforu, a mianowicie fakt wybuchu tych materiałów w Collegium Chemicum.

Przechodząc do ról poszczególnych oskarżonych, prokurator obciąża głównie osk. Warmińskiego i Neymana, twierdząc, że oni założyli tajny O. N. R. i nim kierowali. Dowodzi tego sprawa z maszyną drukarską, którą oskarżeni koniecznie chcieli ukryć. Pozostali oskarżeni przez swe techniczne zajęcia również brali czynny udział w tajnej akcji. Nie była to więc luźna praca bez programu, lecz była to organizacja ludzi, których łączył jeden cel występny — bo hasła do rozbijania lokalnych wyborczych to nie są hasła planiczne. Petardy i rewolwery też nie były fantazją.

Prokurator kwalifikuje czyny oskarżonych z art. 165 i 155 kod. karn. i wnosi o surowe ukaranie zwłaszcza oskarżonych Warmińskiego i Neymana, jako ludzi, stojących na czele, inteligentnych a w dodatku na odpowiedzialnych stanowiskach społecznych.

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej.)

Proces przeciwko działaczom b. O. N. R.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej.)

PRZEMAWIAJĄ OBROŃCY

Następnie przemawiali obrońcy. Adw. Jacobi broni osk. Nowaczyka. Twierdzi, że nie może być mowy o przynależności jego do tajnego związku, bo tego rozprawa nie wykazała, a ponadto, że takiej organizacji nie było. Przynależność do cmentarza, jakie odbierał osk. Nowaczyk, stwarzają, zdaniem obrońcy, groteskowe tło jakiejś dziecinnej zabawy, będącej wynikiem lektury „Związku Białej Tarczy“.

Oskarżony przyznał się co prawda do kolportażu nielegalnych ulotek, ale to stanowi występki z art. 155. Ulotki te jednak również nie były tak karygodne. Hasło bojkotu Żydów jest powszechnym hasłem na całym świecie. Nawoływanie do obalenia rządu może być w pojęciu subiektywnym hasłem całkiem państwowym, jeżeli w rozumieniu danego osobnika rząd ten jest niewłaściwy.

Obrońca wnosi o łagodny wymiar kary i zawieszenie jej wykonania.

Adw. Mecweldowski, obrońca Neymana, zaznacza na początku, że podjął się obrony swego klienta, wiedziony uczuciem wielkiej przyjaźni, jaka łączy go z oskarżonym, i głębokim przeświadczeniem, że jest on niewinny. Twierdzi, że osk. Neyman nie należał nigdy do żadnego legalnego stowarzyszenia politycznego, nie mógłby więc należeć do tajnego. Tu — zdaniem obrońcy — zawodzi logika życiowa, na którą powoływał się prokurator.

Zeznania świadków też w niczem nie udowodniły jakiegokolwiek winy. Zebrania u osk. Neymana niczego nie dowodzą, nawet gdyby się tam schodzili ludzie, znani z poprzedniej przynależności do rozwiązanej O. N. R.-u. Żaden zaś tajny związek nie istniał.

Oskarżonego Neymana nazywano tu „doradcą prawnym“, a więc mózgiem rzekomej organizacji. Otóż jest faktem, że w lipcu, gdy układano inkryminowa-

ne ulotki — Warmiński i Neyman bawili nad morzem. „Mózg się kapał!“ — mówi z ironią obrońca.

Obrońca uważa, że osk. Neyman jest zupełnie niewinny i wnosi o jego uwolnienie po rzeczowych, prawniczych wywodach.

„Gdyby zaś to nie wystarczyło — kończy adw. Mecweldowski — niech do waszych sumień, wysoki sądzie, przemówią te najdroższe lzy matczyne, które są co dnia niane na słowa modlitwy — i które proszą, aby jej syn wrócił wolny... Proszę o uniewinnienie.“

Z kolei przemawiał drugi obrońca osk. Neymana, adw. Korczyński. Zaczyna podkreśleniem specjalnej sytuacji Lecha Neymana, który, piastując urząd aplikanta prokuratorji generalnej — zasiada na ławie oskarżonych.

Gdyby to było prawdą, co mu się zarzuca — karjera jego byłaby zwichnięta raz na zawsze, podczas gdy ma on pełne prawo i możność rozwinać swe wielkie zalety umysłu, pracując dla dobra skarbu państwa. Specjalna jest więc waga tego wyroku, który — zdaniem obrońcy — musi być uniewinniający.

„Pierwszy raz istotnie występuje jako obrońca karny — mówi adw. Korczyński: — Bo dotychczas współpracowałem w prokuraturji generalnej z kol. Neymanem. Ale dlatego nie będę robił osobistych wycieczek, jak to uczynił pan oskarżyciel publiczny, bo nie na to miejsce wobec powagi tej sali i tego sądu.“

Dalej obrońca twierdzi, że prokurator nie dał żadnych konkretnych dowodów winy Neymana. Jeżeli oskarżony miałby być owym „doradcą prawnym“ na kierowniczym stanowisku — to nie wysyłałoby kierownika celem ratowania maszyny drukarskiej. Jeżeli osk. Neyman się tego podjął, to tylko z najgłębszej przyjaźni do Warmińskiego,

któremu niczego nie potrafił odmówić. Obrońca protestuje przeciw podawaniu przez prokuratora wypadku w Coll. Chemicum, bo nie ma to żadnego związku ze sprawą i jest sprzeczne z procedurą.

Obrońca powołuje się na chlubną przeszłość oskarżonego, na jego piękne stanowisko w wojsku, gdzie uzyskał pierwszą lokatę na 130, i stwierdza, że człowiekowi o takiej wartości moralnej i umysłowej nie można przeciwstawić zeznań „zakapturzonych świadków“, którzy wstydzą się stanąć przed sądem i poddać badaniu w tej sali.

Obrońca kończy wnioskiem o uniewinnienie.

Adw. Czarkowski, obrońca osk. Warmińskiego, twierdzi, że jeżeli są sprzeczności w zeznaniach jego klienta na rozprawie i w śledztwie, to oskarżony stanowczo teraz mówi prawdę.

Obrońca krytykuje zeznania świadków Drożdżewskiego, Przybyły i Nowaka, twierdząc, że są one oparte na doniesieniach konfidentów, których prawdziwość nie może być stwierdzona. Twierdzi, że niema dostatecznych dowodów do przyjęcia winy oskarżonego z art. 165 k. k., bo wogóle tajnej organizacji nie było, a oskarżony żadnych kierowniczych stanowisk nie zajmował, a tembardziej jej nie zakładał. Świadczą o tem „morskie kapele“, o których mówił adw. Mecweldowski. Co do pieniędzy, dawanych przez Warmińskiego Nowaczykowi, to zdaniem obrońcy, oskarżony wiedział, że daje je na cele narodowe, a na takie chciał i mógł je dawać.

Co do ukrywania maszyny drukarskiej, to zeznania św. Łukaszewskich tworzą pozór dowodu, wysłanie takśówką nic nie mówi, a co do pieniędzy „organizacyjnych“, danych na ten cel — świadkowie musieli się prześliszyć.

W czynach osk. Warmińskiego tkwi najwyżej zamiar, a za własny zamiar nikt nie odpowiada.

Obrońca podkreśla wartość moralną oskarżonego, jako oficera rezerwy i sportowca. Twierdzi, że mógł postą-

pić najwyżej nieroztropnie, ale nie występnie.

Adw. Kwasieberski, drugi obrońca osk. Warmińskiego, twierdzi, że dowody, nagromadzone przez policję, a w szczególności maszyna drukarska — nie mówią o winie oskarżonego, ani o żadnym tajnym związku.

„Świadek Drożdżewski mówił nam o rewolwerach, zakupywanych rzekomo przez oskarżonych, o nabojach po 5 gr sztuka. Gdzie one są? Gdyby na tej sali znajdowały się te rewolwery, jako dowody rzeczowe — byłoby to podstawą do wyroku skazującego, ale nie ta niewinna maszyna, która przeciw oskarżony mógłby wywieźć dorożką i utopić w Warcie, gdyby się oskarżewał, że będzie podstawą aktu oskarżenia.“

Osk. Warmiński nie zaprzecza, że kupił tę maszynę, ale uczynił to dlatego tylko, że chciał na niej odbijać antyżydowskie ulotki.

Obrońca twierdzi raz jeszcze, że żadnej organizacji nie było i w tym stanie rzeczy wnosi o uniewinnienie.


W chwili, kiedy to piszemy (godz. 1 w nocy), proces trwa.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych w dzielnicach południowych Polski było chmurno z przejaśnieniami, na pozostałym zaś obszarze kraju panowała w dalszym ciągu pogoda pochmurna i miejscami padał deszcz. Temperaturę o godz. 14 notowano: 3 stopnie w Poznaniu, 4 w Bydgoszczy, Kaliszu, Łodzi i Kielcach, 6 w Warszawie, Krakowie i Grodnie, 7 w Lublinie, 8 w Brześciu n. Bugiem, 9 w Pińsku i Przemyślu, 10 we Lwowie, 11 w Łucku, 14 w Tarnopolu, a 18 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 26 bm.: W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym, naogół dużym i z przelotnymi opadami (deszcz lub deszcz ze śniegiem). Nocą przymrozki, dniem temperatura od 5 do 10 stopni. — Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Rano miejscami mglisto.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 25 b. m., w 10 tygodni po zgonie swej ukochanej matki, zmarł w 33 roku życia, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, mąż, tatuś, brat, szwagier i wujek, s. p.

Alojzy Edward Glapiński

nauczyciel z Bydgoszczy.

Pogrzeb w poniedziałek, 28 b. m., w Bydgoszczy.

Ciężko stroskani

ojciec, żona z synkiem i rodzeństwo.

Przylepki, Bydgoszcz, Poznań, Lwów, Hamburg, Kotowiecko.

dr 4 561

Zwolennicy

dobrej i taniej herbaty piją

herbatę „Ceylon“

wyborną mieszankę domową

1/2 kg zł 7,20

f-my St. Milachowski

ul. Fr. Ratajczaka 40

Hurt Pr 6 138-40,50 Detal

SEKRETARZ ADWOKACKI

z długoletnią praktyką w kancelariach adwokackich i notarialnych poszukuje odpowiedniej posady od 1. XII 35. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod ng 12 075

Bezsensowność wyniszcza organizm

Ziela Magistra Wolskiego „PASIVEROSA“, zawierające znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych własnościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Meki Pańskiej), łagodzi zaburzenia cych Passiflorę (Kwiat Meki Pańskiej). Łagodzi one zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju, histerje) i sprządzają krzepiający, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajenia, przez wszystkich bez różnicy wieku. Ziela ze znak. ochr. „PASIVEROSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach. Wytwórnia Magister E. Wolski. Warszawa, Ziela 14. nr 16 338

LICYTACJA ZASTAWU.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, Rewiru VII, mający kancelarję przy ul. Poznańskiej 58 a, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 35 r. o godzinie 9,30, przy ul. Piotra Wawrzyniaka 43, odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości:

kompletnego urządzenia słusarni wraz z wszystkimi maszynami, jak: wiertarki, tłocznie, szlifierki, silniki elektryczne, urządzenie galwanizacyjne, narzędzia i przybory warsztatowe.

Obejrzeć można 10 minut przed licytacją.

nr 15 946 Jan Bartkowiak, komornik Sądu Grodzkiego.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Zamienie
dom w Jarcinie, 6 lokatorów, gaz, elektryka na podobny w Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59517

Futra najmodniejsze elegancie

solidnie wykonane tylko u **Marjana Pławińskiego** Poznań, plac Nowomiejski 6a. Rok założenia 1910. Dogodne warunki spłaty, ceny przystępne. — Reperacje i przeróbki. — zdg 5513-56.350

SARNY

z świadectwem odstrzału, ZAJĄCE, BAŻANTY oraz wszelką inną zwierzynę na eksport kupuje „AKRA“, Leszno Wlkp. tel. 71 nr 16718

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Tokarz - rusznikarz wrócił z wojska, szuka posady. Ludwik Grzeszkowiak. Smolna 7, m. 6. zdr 56 974

Kucharka

z dobrymi świadectwami poszukuje posady, jako przychodnia, lub na stałe od 1 lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 565

7. SPRZEDAŻE

Specjalny Skład Futur Tadeusz Olszyński mistrz kuśnierski, Poznań, św. Marcina 58. Wielki wybór futer najnowszych modeli. Wykonuje wszelkie prace kuśnierskie. — Przyjmuje Asygmaty „Kredyt“. — Pr 6142-54.427

Restauracja

lokal nocny, pełen wyszynk — dobrze zaprowadzony do objęcia 6.000.— spowodu wyjazdu sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 472

Futra

najmodniejsze fasony, ceny najniższe, reperacje, przeróbki, wykonuje pierwszorzędnie Magazyn futer

Królkiwicz tylko Podgórna 6 Pr 5354-38.58

13. SZUKA MIESZK.

Poszukuję 3-4 pokojowego komfortowego mieszkania możliwie od zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdr 59 827

Mężatka

maż bez pracy, sumienna, zwinną, czystą, znająca całokształt gospodarstwa domowego poszukuje samodzielnej posady. Może również zastąpić w składzie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 246

Dziewczyna

poszukuje posady pomocy gospodyni, znająca kuchnię. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 547

Puszczykowo mówi

z doświadczenia? „Na nic zdadza się człowiecze grube mury, wielkie piece, jeżeli drzwiami i oknami zimno wlaży szczelinami!“ — Szczelnych okien, drzwi dostarcza Zakład stolarski Stanisław Kłos, Puszczykowo. zdr 59 464

Sprzedam

Bilard francuski, skrzydło i aparat 3 kurkowy do piwa. Wszystko w dobrym stanie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 59 455

Koń

silny, duży, roboczy, tanio na sprzedaż. Kramarska 25. zdg 59 489

Mleko majątku dostarcze 200 ltr. dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 583

23. ROZMAITE

Znana wrocławka Adarelli przyjmuję Podgórna 13, mieszkanie 10, front. p 2 587

Poszukuje

posady za przedstawiciela fabryki lub firmy różnej branży. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 531

Dziewczyna

znająca skromną kuchnię poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 609

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc listopad 1935 r. za obs wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskódk w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęconej danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówk. (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149